Odwiedziliśmy przyjaciół w Czechach


w galerii w Jirikov'ie

Z wizytą u przyjaciół w Czechach!

W połowie maja dwudziestu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Ozimku pojechało do czeskiego Rymarova odwiedzić uczniów z partnerskiej Zakladni Skola. W 2008 roku została nawiązana współpraca między tymi dwiema szkołami i nieprzerwanie trwa do dzisiaj.

W piątkowy ranek zebraliśmy się przed naszą szkołą, w dobrym nastroju, przy pięknej pogodzie rozpoczęła się nasza zagraniczna podróż. Po przyjeździe do Rymarova, Czesi przyjęli nas bardzo przyjaźnie, czekali na nas przed swoją szkołą, radośnie machając i wołając „ahoj, kamaradi!". Każdy z nas „otrzymał" swojego czeskiego kolegę, który towarzyszył mu przez cały czas pobytu. Zwiedziliśmy Zakladni Skola, Jelinkova 1 , zobaczyliśmy jak uczą się czescy uczniowie w swoich klasach. Ogromne wrażenie zrobiły na nas tablice interaktywne, które były w prawie każdej sali lekcyjnej. Po obiedzie w szkolnej stołówce, poszliśmy zwiedzać Rymarov. Chcieliśmy bliżej poznać miasto partnerskie Ozimka. Z wielką ciekawością obejrzeliśmy „bałwany", czyli ogromne głazy. Obowiązkowo je policzyliśmy – było ich aż 48. Chcieliśmy także zrobić tradycyjne zdjęcie pod Urzędem Miasta w Rymarovie, ale niestety, z powodu remontu, spowity był w zabezpieczenia i metalowe rusztowania.. Później poszliśmy do muzeum, gdzie kupiliśmy pamiątki i na „zmarzliny" , czyli pyszne lody. Po powrocie do szkoły mieliśmy czas na zabawę- różne gry sportowe, dwa ognie, piłkę nożną. Mogliśmy też zacieśniać nasza nowo nawiązaną przyjaźń poprzez wspólną zabawę. Trochę głodni zjedliśmy pizzę na kolację i poszliśmy na ognisko. Przy pieczonych kiełbaskach Czesi zaśpiewali nam „Jozina z Bazin". Kiedy zrobiło się już ciemno, w szkole obejrzeliśmy film, a potem nadszedł czas na długo oczekiwany sprawdzian. Nie był to sprawdzian wiedzy, ale …odwagi. Czesi przygotowali dla nas „stezke odvahy" – w ciemnościach, przy zapalonych świeczkach, razem z czeskim przyjacielem należało zwiedzić szkołę, zejść z drugiego piętra na parter. Po drodze ustawione były zabawne figurki, które trzeba było odnaleźć. Prawie wszystkim się to udało, niestety… kilka dziewczyn bardzo się wystraszyło i nie przystąpiło do tego zadania. Potem poszliśmy spać, chociaż wcale nam się nie chciało i gadaliśmy jeszcze długo, dzieląc się wrażeniami pierwszego wspaniałego dnia pobytu w Czechach.

Niestety, drugiego dnia rano, popsuła się nam pogoda. I chociaż czasami trochę kropiło, nam humory dopisywały. Po śniadaniu pojechaliśmy zwiedzać Galerię w Jirikovie. Były tam ogromne rzeźby, wykonane z drewna. Oglądaliśmy drewniane anioły, zwierzęta i smoki. Szczególnie zachwyciła nas majestatyczna i wielka figura ducha gór –Pradziada. Potem pojechaliśmy do Sowinca. Tu zwiedziliśmy piękny, stary zamek obronny . Wybudowany został w XIII wieku miał bardzo burzliwe dzieje i wielu właścicieli. Jednakże przetrwała jego nazwa związana, nie z wielkimi rodami, a sowami, gęsto zamieszkującymi okoliczne, przepiękne lasy. W lecie często urządzane są tu jarmarki i turnieje rycerskie. Weszliśmy na wysoką wieżę, skąd rozciągał się wspaniały widok na lasy, zbocza górskie i … maleńkich ludzi. Z Sovinca pojechaliśmy do Rymarova na obiad, a po obiedzie poszliśmy na wielki i bardzo zadbany, zielony plac zabaw, gdzie z czeskimi przyjaciółmi bawiliśmy się na świeżym powietrzu. Czas na zabawie bardzo szybko minął i musieliśmy już wracać do Ozimka. Okazało się, że nie tylko my polubiliśmy naszych czeskich gospodarzy, ale oni również polubili nas . W czasie długiego pożegnania nie zabrakło łez wzruszenia. Nie martwimy się jednak, gdyż nasi przyjaciele z Rymarova przyjadą do nas już 24-25 maja na rewizytę w Ozimku.

Mateusz Łapot, Tomasz Paliwoda, Kacper Dorawa, Patrycja Dudzik,

Julia Gryc, Hania Werner pod opieką pani Grażyny Świercz

Składamy serdeczne podziękowania

panu MARKOWI KORNIAKOWI – Burmistrzowi Ozimka